

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Okrętami zamiast koleją

GDANSK WOBEC POLSKICH ZARZĄDZEŃ TRANZYTYWYCH.

Gdańsk. — Gdańskie koła polityczne i gospodarze z większą uwagą śledzą rozwój konfliktu między Polską a Niemcami z powodu należności za ruch tranzytowy przez Pomorze.

Gdańskie czynniki obawiają się, że konflikt ten wywoła poważne trudności komunikacyjne Gdańska z Niemcami. W związku z tem podjęte zostały w Berlinie starania, celem zabezpieczenia komunikacyjnych interesów Gdańska w rozporządzeniach wewnętrznych Rzeszy. W wyniku tych starań zostanie z dniem 8 lutego wznowiona komunikacja okrętowa pasażerska na szlaku Świnoujście — Sopoty — Hława. Startki będą kursowały na tym szlaku zimą trzy razy w tygodniu, latem zaś codziennie.

Poza tem rozszerzone zostały składy tych pociągów, które zostały przez władze polskie dopuszczone do ruchu tranzytowego do ilości wagonów, dopuszczalnej z punktu widzenia technicznego.

Poza tem czynniki gdańskie starają się o przedłużenie pociągów, łączących Berlin z Lęborkiem, do stacji granicznej Wielkie Bożepole, a to dla umożliwienia

pasażerom gdańskim, pragnącym udać się do Berlina, korzystanie z tego pociągu.

Jak już wczoraj donieśliśmy, równocześnie zapowiedziane zostało w niemieckim komunikacie urzędowym w Berlinie podjęcie z dn. 8 b. m. komunikacji morskiej między Prusami Wschodnimi a Rzeszą za pomocą pośpiesznego motorowca „Preussen“, który odbywać będzie drogę tam i z powrotem 3 razy na tydzień.

Ostatnie pociągi tranzytowe przejechały przez Poznań.

Poznań. — Zarządzeniem min. komunikacji wstrzymanych zostało — jak wiadomo — 7 par niemieckich pociągów tranzytowych w okręgu dyrekcji kolejowej w Poznaniu.

Ubiegłej nocy przejechały przez Poznań po raz ostatni pociągi tranzytowe Berlin — Poznań — Niemieckie Hłowo — Wystruc oraz naodwrot pociągi, idące z Prus Wschodnich przez Poznań do Berlina.

Obecnie przez Poznań kursować będzie tylko jedna para niemieckich pociągów tranzytowych.



Odnaczenie hinduskiego przyjaciela Polski.

O. Heras z Bombaju, uczonego jezuita, który reprezentował naukę hinduską na Międzynarodowym Kongresie Nauk Historycznych w Warszawie w 1933 r. odznaczony został przez P. Prezydenta R. P. Złotym Krzyżem Zasługi. Wreczanie odznaczenia dokonał konsul R. P. Banaśkiński (na zdjęciu siedzący).



Budżet na komisji w trzecim czytaniu

MARSZ. CAR ODPOWIADA MIN. PONIATOWSKIEMU W SPRAWIE „LEŚNEGO” INCYDENTU NA KOMISJI BUDŻETOWEJ.

Warszawa. — Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej został zakończony incydent z powodu rewelacji dotyczących administracji Lasami Państwowymi pismem marszałka Sejmu wystosowanym do ministra Poniatowskiego, w którym przedstawiciel Sejmu zajął stanowisko wobec tej sprawy.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, t. j. do trzeciego czytania budżetu, przewodniczący, wicemarsz. Byrka oświadczył, że otrzymał od p. marszałka Sejmu następujące pismo:

Warszawa, dnia 5 lutego 1936 r.
Do Pana Przewodniczącego komisji budżetowej Sejmu R. P.

Zalążając odpis pisma wystosowanego przezemnie do p. ministra rolnictwa i reform rolnych uprzejmie proszę pana

przewodniczącego o podanie treści tego pisma do wiadomości komisji budżetowej na najbliższym jej posiedzeniu. — Podpisany: Marszałek Sejmu Stanisław Car.

Następnie przewodniczący odczytuje kopję pisma p. marszałka Sejmu do p. ministra rolnictwa i reform rolnych:

Warszawa, dnia 5 lutego 1936 r.
Do Pana Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych w miejsku.

W związku z pismem Pana Ministra z dnia wczorajszego w sprawie zastyszannej przez podwładnego Panu Ministrowi urzędnika rozmowy pomiędzy postami: Kozickim i Kamińskim, która miała miejsce w dn. 1 b. m. po zamknięciu posiedzenia komisji budżetowej w kularach sejmowych nadmieniam, co następuje:

Pismo owe, przesłane dla mnie, jako marszałka Sejmu, Pan-Minister przesłał w odpisie bez uprzedniego porozumienia się zemną p. przewodniczącemu komisji budżetowej z prośbą o odczytanie go na komisji. Sądzę, że obrana przez Pana Ministra droga nie odpowiadała formie komunikowania się w podobnych wypadkach Rządu z Sejmem, którego przedstawicielem nazwanym jest wyłącznie marszałek Sejmu.

Przywiązując jak największą wagę do utrwalenia dobrych obyczajów pomiędzy Sejmem i Rządem w zakresie jawnej i odpowiedzialnej krytyki rządu na terenie parlamentarnym, nie mogę oprzeć się wrazeniu, że metoda, którą obrał podwładny Panu Ministrowi urzędnik, informujący go o przebiegu wydarzenia, nie wydaje się prowadzącą do tego celu.

Mając na względzie, że przez odczytanie, zgodnie z życzeniem Pana Ministra, pisma na jawnym posiedzeniu komisji budżetowej, sprawa otrzymała charakter publiczny, widzę się zmuszony prosić p. przewodniczącego komisji budżetowej o podanie do wiadomości komisji treści niniejszego mego pisma.

Marszałek Sejmu Stanisław Car. Przew. wicemarsz. Byrka: Zyczeniu pana marszałka uczyniłem zadość. Na tem ten incydent ze stanowiska komisji budżetowej uważam za wyczerpany.

Przystąpiono do głosowania nad poprawkami do trzeciego czytania.

W dochodach była przede wszystkim poprawka rządowa do budżetu ministerstwa opieki społecznej o zmniejszenie opłat specjalnych dla bezrobotnych o 250 tysięcy złotych. Minister skarbu p. Kwiatkowski wyjaśnia, że były to dotychczas dopłaty do biletów kolejowych i do niektórych frachtów, które zostały zniesione od 1-go stycznia b. r. Poprawkę tę przyjęto.

Następnie była poprawka rządu i sprawozdawcy Kamińskiego do budżetu ministerstwa rolnictwa, aby powiększyć wpłatę do skarbu z Lasów Państwowych o 3 miliony zł. W związku z tą poprawką została zgłoszona do trzeciego czyta-

Wojska abisyńskie chcą zająć Makalle

Paryż. — Źródła angielskie donoszą na podstawie meldunków z Addis Abeby, że na froncie północnym rozpoczęła się druga, wielka bitwa o Makalle. Armia rasa Kassy i rasa Seyuma, po niepowodzeniach w drugiej połowie stycznia, rozpoczęły ponowny atak na przełęcz górską w Tembienie, po storsowaniu których chcą wyjść na tyły Makalle.

Bitwa zapowiada się niezwykle krwawo, gdyż Włosi wzmacnili w Tembienie swój system obrony i skoncentrowali od wody.

Jak donosi agencja Reutersa, straż przednie obu armii abisyńskich weszły już w linję ognia, a w dniach najbliższych należy oczekiwać generalnego szturmu sił głównych. Podobno w międzyczasie nadeszły do obu armii liczne posiłki podnoszące ich stan liczebny oraz nadwątlone, po poprzednich walkach, ducha bojowego.

Ma to być ostatnia próba przed porażką storsowania stanowisk włoskich. O ile się ona niepowodzie, abisyńscy wycofają się w swe niedostępne góry na południe od obecnych stanowisk po wstrzymując ewentualny marsz włoski działaniami partyzanckimi.

KONTROFENZYWA RASA DESTY.

Na froncie południowym wojska włoskie organizują się na zdobytym terenie, tworząc łańcuch drobnych twierdz, opasujących półkolem zdobyte obóz. Na froncie tym zapanowało chwilowe zacięcie przerywane jedynie starciami drobnych patroli i nieustanną akcją włoskich samolotów, które odziedzenie przeprowadzają loty wywiadowcze, atakując przy okazji napotykanne zgrupowania wojsk abisyńskich.

Jak donoszą źródła niemieckie, armia asa Desty, który wciąż jeszcze dowodzi na tym froncie, przeprowadza pośpieszne przegrupowanie. Po uzyskaniu posiłków wzrosła ona podobno do liczby 50 tysięcy. Korespondenci niemieccy z Addis Abeby przypuszczają, że abisyńczycy przygotowują na tym froncie ofensywę.

WIELKIE KONFERENCJE ALE MAŁE WYNIKI.

London. — „Times” radzi nie spodziewać się zbyt wielkich rezultatów niezwykle ożywionej działalności dyplomatycznej ostatnich dni.

Wbrew zapowiedziom prasy francuskiej, rezultat będzie znacznie skromniejszy.

Wątpliwe jest — wywodzi „Times”, aby Anglja zechciała uczestniczyć w planie forsowanym przez Flandina, a dotyczącym zawarcia powszechnego paktu o nie-

agresji, włączeniem do niego Włoch. Ani rząd, ani opinia angielska, nie dadzą się zapewne przekonać o celowości takiego paktu, w którym uczestniczą państwa, na imionowane wyraźnie jako napastnicze.

„Daily Telegraph” donosi z Paryża, że bynajmniej nie mówi się tam o konkretnych paktach, lecz jedynie o ustnych porozumieniach i przypuszczeniach, które pozwalają mieć nadzieję, że w niedalekiej przyszłości nastąpi pomyślnie zrealizowanie tychże na piśmie.

Wielka konferencja mocarstw

DLA „UGRUTOWANIA POKOJU W EUROPIE”.

Wiedeń. — Rokowania międzynarodowe, dotyczące zorganizowania pokoju w Europie, postąpiły — wedle nadeszłych tu informacji — tak dalece na przód, że liczyć się należy obecnie z rozpoczęciem przygotowań do zwołania wielkiej konferencji międzynarodowej, której celem ostatecznym miałyby być ugruntowanie pokoju w Europie.

W ciągu tygodnia nastąpić ma porozumienie się Francji z Anglja w spra-

wie wspólnego wypracowania protokołu, którego poszczególne punkty miałyby następnie być przedmiotem obrad konferencji międzynarodowej. Wkońcu zaznaczyć należy, że mocarstwa nie rezygnują ze współpracy Włoch w tej nowej akcji.

Ostateczne uregulowanie wszystkich zagadnień europejskich, mających ugruntować pokój, jest bowiem bez współdziałania Włoch nie do pomyslenia.

2.280.000 żołnierzy niemieckich

Bruxsela. — Na łamach „Le Soir” płk. Tasnier ogłasza artykuł, poświęcony zbrojeniom niemieckim, w którym stwierdza, że począwszy od 1 listopada 1935 r. Niemcy utrzymują armię stałą, liczącą w stanie pokojowym 600.000 żołnierzy. Do tej skoszarowanej armii, doskonale wyekwipowanej i uzbrojonej, dodac należy, zdaniem autora, 250.000 ludzi z armii pracy, 100.000 ludzi z formacji politycznych (S.

A. i S. S.) oraz 40.000 rezerwistów w wieku od 25 do 35 lat, odbywających dwumiesięczne ćwiczenia.

Zdaniem płk. Tasnier, armia linijowa Trzeciej Rzeszy liczyć będzie z końcem r. 1936 2.280.000 żołnierzy. Poza tą armią Niemcy mogą wystawić jeszcze armię tygłów, którą autor oblicza na jeden milion. Wspomniany artykuł wywarł w opinii belgijskiej duże wrażenie.



Pierwszy raz w maskach gazowych.

W ubiegłą niedzielę odbyły się w Rzymie ćwiczenia organizacji młodzieży faszystowskiej „Ballia” z gazowymi maskami. Na zdjęciu przemarsz oddziałów młodzieży z maskami przez miasto.



Żądajcie w składach farb wyrobów „PORSÄ”
PORCELANIT — śnieżno biała emalia.
PORFLOR — emalia podglowana.
 Lustrzany połysk, schludność, estetyka.
 Trwałość zapewniona.

nia rezolucja pos. Śląskiego tej treści:
 Sejm stwierdza, że załączony do preliminarza budżetowego na rok 1936-37 plan finansowo-gospodarczy Lasów Państwowych, nie obejmujący okresu po 1 października 1936 r. nie daje dostatecznej podstawy do określenia sumy czystego dochodu z Lasów Państwowych za cały rok budżetowy 1936-37 i zwraca się do rządu o stosowanie na przyszłość w odniesieniu do planu finansowo-gospodarczego Lasów Państwowych ściślejszych metod budżetowania.

Rezolucja ta została przyjęta, a następnie przyjęto również poprawkę w sprawie zwiększenia wpłaty o 3 milj. zł.
 Trzecia poprawka w dochodach, zgłoszona przez pos. Debickiego, dotyczyła monopolu spirytusowego. Wniósł on, żeby dochód ze sprzedaży spirytusu na cele niekonsumcyjne, zmniejszony w drugim czytaniu o 1 milion zł., napowrót powiększyć o tę sumę.

Pos. Debicki: — Chodzi specjalnie o zwiększenie konsumpcji wewnętrznej na cele pogodowe, co ma uzasadnienie zarówno techniczne, jak i gospodarcze i może przyczynić się do ożywienia produkcji w tym dziale.

Wicemin. skarbu Grodyński: W dniu wczorajszym cena spirytusu niekonsumcyjnego została obniżona o 50 proc., a de naturatu o 17 proc. Pociąga to za sobą zmniejszenie się wpływów o 2 miliony zł. Licząc się ze zwiększeniem zapotrzebowania wskutek obniżki cen przypuszczamy, że miljon zł. się wróci, ale dwa miliony nie. Wobec tego proponowana podwyżka wpływów o 1 milion zł. stwarza pozycję dochodową nierealną i z tego powodu w imieniu ministerstwa skarbu sprzeciwia się temu wnioskowi. — Wniosek został odrzucony.

7-miljonowa podwyżka budżetu min. oświaty.

W budżecie oświaty przyjęto następującą poprawki rządu:

W dziale szkolnictwo ogólno-kształcące zwiększono place o 7,386,000 zł., a różnic świadczenia osobowe o 50,000 zł., w dziale szkolnictwo zawodowe zwiększono place o 60,000 zł., w dziale nauka i szkolnictwo wyższe zwiększono subwencje o 800,000 zł., a w dziale sztuka zwiększono place o 4,000 zł. W ten sposób wydatki tej części budżetu z większą się o 7,800,000 złotych.

Była jeszcze poprawka sprawozdawcy pos. Pochmarskiego, który wniósł o przeznaczenie nowych 2,200,000 zł. w szkolnictwie ogólno-kształcącym na nowe etaty, budownictwo oraz cele oświaty poza szkolnej. Ponieważ min. skarbu Kwiatkowski opowiedział się przeciwko temu wnioskowi, przewodniczący pos. Byrka wniosku tego nie poddał pod głosowanie.

Tak samo nie poddał pod głosowanie następnej poprawki pos. Sarnieckiego o zwiększenie wydatków w szkolnictwie ogólno-kształcącym o 3 miliony zł.

Niepoddanie tych wniosków pod głosowanie nastąpiło na podstawie artykułu 59 Konstytucji, która nie pozwala na uchwałę powiększającą budżet, o ile się sprzeciwia temu rząd.

Przyjęte rezolucje.

Przyjęto rezolucję pos. Pochmarskiego: Sejm wzywa rząd, ażeby w ciągu najbliższego okresu budżetowego poddał rewizji sprawę t. zw. taksy administracyjnej, pobieranej przez ministerstwo oświaty od uczniów w szkołach średnich.

Następną rezolucję z uwzględnieniem poprawki pos. Hołynskiego przyjęto w brzmieniu: Sejm wzywa rząd do przeprowadzenia budowy szkół powszechnych na ziemiach wschodnich.

Rezolucję pos. Sarnieckiego przewodniczący wicemarszałek Byrka rozdziela na dwie części, z których pierwsza brzmi Biorąc pod uwagę ciężki stan szkolnictwa powszechnego i ogromny brak własnych budynków szkolnych Sejm wzywa rząd do spowodowania bezpłatnego dostarczenia buduleca z lasów państwowych na budowę publicznych szkół powszechnych. W wyniku dyskusji postanowiono wyraz „bezpłatny” zastąpić słowami „na warunkach ulgowych” i z tą poprawką komisja wyłoniona część z rezolucji uchwała liła. Dalsza część rezolucji odpada jako bezprzedmiotowa.

Dalej przyjęto rezolucję pos. Prysto-

rowej, która wzywa rząd do zmniejszenia ciężaru narzuconych gminie czynności przez ograniczenie ich liczby do istotnie niezbędnych funkcji państwowych oraz wyznaczenia za ich wykonywanie odpowiednich dotacji ze skarbu. Rezolucję przyjęto z poprawką pos. Miedzinskiego, który zaproponował skrócenie słowa: „niezbędny”. Zamiast słowa: „narzuconych” wstawiono „zleconych”.

Rezolucja pos. Wagnera o reorganizacji sprzedaży wyrobów tytoniowych przez wprowadzenie systemu koncesyjnego została odrzucona, a to wskutek sprzeciwu wiceministra skarbu Grodyńskiego.

Na tem zakończono trzecie czytanie.

Posiedzenie Sejmu

Warszawa. — Najbliższe posiedzenie plenarne Sejmu odbędzie się w piątek o godz. 12-ej w południe.

Na porządku dziennym stoją projekty ustaw o związkach religijnych muzułmańskim i karaimskim, pierwsze czytanie kilku poselskich projektów ustaw, stanowiących krótkie (acz nieraz dość istotne) nowele do szeregu dekretów P. Prezydenta, wybór 4-ch członków i tytuł zastępców komisji kontroli długów państwa, wreszcie wybór wiceprezesów Sądu Marszałkowskiego.

POPIERAJMY L. O. P. P.

Narada gospodarzcza

Warszawa. — W związku z postanowieniem komitetu ekonomicznego ministrów, że wielka narada z udziałem sfer gospodarczych odbędzie się w dniach 28 i 29 b. m. oraz 1 i 2 marca, donoszą, że narada będzie miała charakter raczej niezbyt licznej konferencji w składzie 100 do 150 osób, ze sfer rolniczych, przemysłowych, finansowych i handlowych. Konferencja ta zastanowi się na nad konkretnymi zagadnieniami w zakresie aktualnych spraw gospodarczych. Efektom narad mają być zupełnie konkretne i realne wnioski tego rodzaju, któreby mogły być w niedługim czasie zrealizowane lub realizacja których mogłaby być przynajmniej zapoczątkowana. Dotyczyłyby to przedewszystkiem zagadnień i związanych z rynkiem kapitałowym i pieniężnym. Na podstawie wniosków, dotyczących tych zagadnień, ma być sprezywany plan inwestycji, których

przeprowadzenie przyczyni się do ożywienia obrotów gospodarczych.

Równolegle przeprowadzone mają być badania sposobów usunięcia lub złagodzenia wszelkich czynników, hamujących to ożywienie i inicjatywę prywatną.

Konferencja odbędzie się w prezydium Rady ministrów.

Przewodniczyć jej będzie premier Kościalski i wicepremier Kwiatkowski. Na pierwszym plenarnym zebraniu, które odbędzie się dnia 28 bm. wygłosią obszernie przemówienia: premier Kościalski i wicepremier Kwiatkowski oraz minister przemysłu i handlu dr. Górecki, poczem zabiorą głos wybitni przedstawiciele życia gospodarczego: prezes Zw. Izb przemysłowo-handlowych p. Klarnier, prezes Zw. Izb rolniczych b. min. Morawski, prezes Zw. banków polskich dyr. Fajans i prezes Zw. Izb rzemieślniczych pos. Snopczyński.

TELEGRAMY

HR. ZUBOW W WARSZAWIE.

Kowno. — „Lietuvos Zinios” podaje, że hr. Zubow, który w swoim czasie rozmawiał z Marszałkiem Piłsudskim na temat stosunków polsko-litewskich, udając się obecnie do Wiednia na konferencję paneuropejską, zatrzymał się w Warszawie, gdzie widział się z premierem. Kościalskim i ministrem rolnictwa Poniatowskim.

POZYCZKA ANGIELSKA DLA FRANCJI.

Londyn. — Kredyt szterlingowy, jaki rząd francuski otrzymał w Londynie na termin jednego roku, wyniesie zapewne 40.000.000 funt. szterlingów przy oprocentowaniu nie wyższem, jak 3 od sta.

Marsz. Badoglio w Makale

Paryż. — Specjalny korespondent Havasa donosi z frontu tygryńskiego: Marszałek Badoglio w charakterze wysokiego komisarza Afryki wschodniej dokonał ostojnej inspekcji Makalle, gdzie został powitany przez rasę Gugsę Selasse.

Marsz. Badoglio obecny był na nabożeństwie w kościele koptyjskim. Ucałował on krzyż, podany mu przez księdza koptyjskiego, a następnie udał się do grobu ojca Gugsy, gdzie przez parę chwil się modlił.

Po nabożeństwie marsz. Badoglio przyjął defiladę 1.500 żołnierzy rasa Gugsy, do których wygłosił przemówienie. Powiedział on m. in.: „Jesteście żołnierzami i rozumiecie, że wojna jest ruiną, lecz rząd włoski zapewnia was, iż wszystkie szkody będą naprawione”.

Na rozkaz marsz. Badoglio żołnierzom wydano 1.000 talarów i 12 wolów.

Samochód Stalina rozbiły

Dyktator sowiecki ocalał.

Moskwa. — Donoszą o wypadku samochodowym Stalina, który szczęśliwym tylko trafem wyszedł zeń bez szwanku.

W drodze z Kremłu do wili Stalina na Chodynce, za miastem na zosi, samochód, wiozący Stalina i jego sekretarza, zaruścił na śliskiej jezdni i wpadł na drzewo.

Stalin i jego sekretarz ocaleli, natomiast szofer, komunista niemiecki, odniósł bardzo ciężkie obrażenia.

Wypadek ten trzymany jest w ścisłej tajemnicy, aby uniknąć ewentualnych pogłosek o zamachu na życie Stalina.

PODEJRZANY O UDZIAŁ W PORWANIU DZIECKA LINDBERGA.

Trenton (New Jersey). — Prywatni detektywi Hauptmanna ustalili personalja pewnego osobnika, którego podejrzewa się o udział w porwaniu dziecka Lind-

bergha. Podobno zostanie on aresztowany. Detektywi ustalili, że osobnik ów znajdował się w pobliżu, gdy pilot Lindbergh i dr. Condon wrzeczali okup na cementarzu. Mijając samochód Lindbergha, wspomniany człowiek zasłonił twarz chusteczką. Wnioskuje się, że był on wta jenniczony w całą sprawę i, być może odegrał pewną rolę.

Policja oświadczyła, że był to poprosz niezainteresowany przechodeń. Jednakże gubernator Hoffmann w rozmowie z przedstawicielami prasy wyraził inne zdanie i skrytykował zachowanie się policji. Uważa on, iż tam, gdzie o życie ludzkie, niedopuszczalnym rzucić nowe światło na całą sprawę.

NOWY PLAN MOBILIZACYJNY WŁOCH.

Wiedeń. — Włoska komisja obrony państwa wypracowała obecnie — wedle doniesień z Rzymu — nowy plan mobilizacyjny, na mocy którego powołają Włochy w danym wypadku dziesięć dalszych roczników pod broń.

Jeżeli w czasie rokowań genewskich sytuacja ulegnie zaostreniu, to Mussolini odwoła natychmiast z frontu abisyńskiego marsz. Badoglio, porucząc mu misję całkowitego zmilitaryzowania Włoch. W miejsce marsz. Badoglio wysłany zostanie do Abisynji w charakterze głównodowodzącego armią włoską gen. Ago.

Po zabójstwie W. Gustlofa

Wzrastanie w Niemczech.

Berlin. — Ogromne wzburzenie wywołało to zabójstwo kierownika okręgowego nar.-sojalistycznego w Szwajcarii Wilhelma Gustloffa, dokonane przez jugosłowiańskiego żyda.

Mord ten dał tu nowe hasło do ponownych ataków przeciwko żydom. Nie brak też wyrzutów pod adresem prasy szwajcarskiej, której winy częściowej doszukują się w wytorzeniu przez ustawiczną kampanję przeciwko Niemcom atmosfery antyniemieckiej w Szwajcarii.

Popienieniem tego zbrodniczego czynu sprwca chciał się zemścić za żydów Trzebiec Rzeszy — pisze prasa berlińska — cheir! ugodzić w narodowy socjalizm, a tymczasem ugodził tylko w Szwajcarię i samych żydów.

Berlin. — Urzędowo donoszą, że w związku z morderstwem, dokonanym w Davos na Gustloffie, minister propagandy dr. Goebbels zakazał aż do odwołania Związkowi żydowskich organizacji kulturalnych w Niemczech urządzenia wszelkich imprez. Zarządzenie to motywowane jest chęcią zapobieżenia ewentualnym incydentom.

Berlin. — Morderstwo na osobie Gustloffa, wysokiego przedstawiciela narodowego socjalizmu zagranicą, wywołało w

KINO „LUNA”
Dodek na froncie
 w roli głównej
Adolf Dymśza

politycznych kolach Rzeszy niezwykle silne wrażenie. Pierwsza wiadomość nadeszła do Berlina w godzinach nocnych podczas balu, który wydał minister spr. zagr. Rzeszy von Neurath dla korpusu dyplomatycznego, akredytowanego przy rządzie Rzeszy. Tańce natychmiast przerywano, a szereg dyplomatów zbliżył się do v. Neuratha, by złożyć mu kondolencje. Tutejsze koła polityczne nie tają obaw, że morderstwo wywołać może poważne komplikacje w stosunkach między Szwajcarją a Rzeszą, w ostatnich bowiem czasach kampanja pewnego odłamu prasy szwajcarskiej przeciwko narodowemu socjalizmowi przybrała niezwykle ostrą formę. Na formę tę zwracano ze strony niemieckiej kilkakrotnie uwagę miarodajnym czynnikiem szwajcarskim.

Bawiący w Niemczech poseł niemiecki w Bernie przetrwał niewzłocznie urlop i powrócił do Berna, gdzie już zastał pismo rządu szwajcarskiego z wyrazami potępienia zamachu w Davos i współczucia dla wdowy po Gustloffie.

Bazylea. — Przewiezienie zwłok zamordowanego w Davos Gustloffo do Szweryna przewidziane jest w sobotę. W dniu tym o godz. 9-ej rano odprawione zostanie w Davos nabożeństwo żałobne, w którym wezmą udział przedstawiciele szeregów organizacji partii narodowo-socjalistycznej, poseł niemiecki w Bernie oraz konsul Rzeszy w Davos z członkami poselstwa i konsulatu. Pogrzeb odbędzie się w Szwerynie we wtorek.

Wielkie mrozy w Moskwie

Moskwa. — Fala mrozów w Rosji śród kowej potęguje się. Wczoraj w Moskwie notowano już —35 st. C.

Ruch tramwajowy na wielu linjach musiano wstrzymać spowodu uszkodzenia torów przez mróz.

Zanotowano 6 wypadków śmierci wskutek zamrznięcia, w tej liczbie 3-ch milicjantów.

Wszystkie zakłady naukowe są zamknięte.

Władze miejskie zaniepokojone są możliwością wyczerpania się zapasów opału, gdyż dowóz węgla do Moskwy maleje nieustannie skutkiem nieregularnego ruchu kolejowego.

Katastrofalne mrozy

w Ameryce.

Nowy Jork. — Od trzech tygodni zatrzymała się nad St. Zjedm. fala mrozów, która spowodowała w Ameryce Północnej ścisę syberyjską zimę, nie spotykana tam od kilkudziesięciu lat.

Nowe śnieżyce nad Stanami Zachodnie mi całkowicie wstrzymały ruch kolejowy i samochodowy. Szosy i tory kolejowe w stanach: Michigan, Illinois i Wisconsin leżą pod śniegiem, dochodzącym miejscami do zgóra 8-metrowej wysokości.

Wiele miast cierpi na brak żywności i środków opałowych. Mrozy wahają się od 22 do 43 stopni. Pociągi przychodzą do

Wyszedł z druku zeszyt styczniowy

PRASA

MIESIĘCZNIK
 Organ Polskiego Związku
 Wydawców Dzienników i Czasopism
 Redaktor Stanisław Kauzlik.

Treść zeszytu:

Od wydawnictwa. — Wydawcy Dzienników i Czasopism i Pana Premiera Zyndram-Kościałkowskiego. — Witold Giełżyński. — Cele i drogi Szkoły dziennikarskiej. — Franciszek Głowiński. — Wokół zagadnień poczty wych. — St. Krz. — Droga do ludu. — Memoriał Polskiego Związku Wydawców w sprawie międzynarodowych legitymacji prasowych. — Walka z reklamą radiową w Anglii. — Polski rynek ogłoszeniowy w r. 1935. — O reklamie prasowej. — Kolportaż dzienników i czasopism w r. 1935. — Prace Polskiego Związku Wydawców. — Organizacja dziennikarska. — Kronika krajowa. — Państwo a prasa. — Z życia prasy. — Różne. — Ustawy i rozporządzenia dotyczące prasy. — Prasa na szerokim świecie.
 Cena zeszytu i zł. Prenumerata roczna zł. 10. Adres administracji: Warszawa, Krak. Przedm. 40 m. 11, telefon 540-00. Konto rozr. 751 „Ruchu”. Warsz. 1

Chicago z opóźnieniem, dochodzącym do 24 godzin. W pobliżu miasta Jackson (Wisconsin) utknął w śniegach pociąg poproszony 89 pasażerów uratowano dopiero wczoraj.

W północnej Dakocie i Minnesota dwa pociągi towarowe zostały zasypane śniegami dotychczas nie mogą ruszyć z miejsca.

W stanie Iowa panuje wielki brak węgla. Ruch kolejowy jest niemal całkowicie wstrzymany. Na południu oraz na wschodzie Pacyfiku topniejące śniegi wywołały powódź. Ilość ofiar tegorocznej zimy w St. Zjedn. dochodzi do 500.

SPRAWA NASTĘPSTWA PO HITLERZE

Wiedeń. — Kwestią ew. następstwa po Hitlerze zajmuje się w dalszym ciągu opinia międzynarodowa. „Neue Züricher Ztg.“ wskazuje na ostatnią mowę Hitlera, który oświadczył wyraźnie, że czas trwania systemu nar.-socjalistycznego w Niemczech nie jest związany z jego osobą. Dziennik szwajcarski dowiaduje się, że na wypadek zgonu Hitlera władzę w Niemczech obejmie ttryumwirat, a to Goering oraz dwaj generałowie, przyczem Goeringowi przyznano będzie dominujący wpływ na wszystkie agendy państwowe. Uczestnictwo w tym tryumwiracie dwóch generałów ma podkreślić, że armia niemiecka będzie w dalszym ciągu fundamentem i podpora nacji.

15 ROBOTNIKÓW ZATRUTYCH GAZAMI

Paryż. — W fabryce stali chromowej niedaleko Grenoble zachorowało 15 pracowników, u których po przewiezieniu do szpitala stwierdzono silne zatrucie organizmu. Stan ich jest prawie beznadziejny. Zarządzenie śledztwo ujawniło, że fabryka w ostatnim czasie wprowadziła do produkcji użycie acetonu. Robotnicy zatruli się wskutek oddychania ulatniającymi się gazami. Władze zarządziły tymczasowe zamknięcie fabryki.

WICEMIN. KOC PRZESEMEM BANKU POLSKIEGO.

Warszawa. — Podpisana została przez P. Prezydenta R. P. nominacja podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu p. Adama Kocę na prezesa Banku Polskiego.

Min. Koc od kilku lat w ministerstwie skarbu miał sobie powierzona pieczę nad sprawami walutowymi i kredytowymi.

W obronie małżeństwa i rodziny

Warszawa. — Katolickie Stow. Kobiet obejmujące w archidiecezji warszawskiej stoilkadzieściast oddziałów parafialnych, poświęciło w swoim programie na rok 1936 szczególną uwagę obronie i umocnieniu katolickiego charakteru małżeństwa.

Przedewszystkiem wypowiedziano bez względu walkę tej fali zbrodni, jaka, niestety, zalewa obecnie rodziny nawet na wsi, zbrodni morderstwa, popełnianego na bezbronnych nienarodzonych dzieciach.

Musi być szerzona zasada, że rodzice są odpowiedzialni za swoje dzieci, za ich dusze wobec Boga. Odpowiedzialność zaś ta nie może ograniczać się tylko do życia w rodzinie, ale świadomość jej powinna sięgać również do szkoły i do życia organizacyjnego. Z tych założeń wychodzą, Katolickie Stow. Kobiet w Warszawie uruchomiło sekcję prelegentek, które mają za zadanie przeprowadzanie pogadanek, wykładów i kursów wychowania.

PRACOWNICY PANSTW. PROSZA O AUDJENCJE.

Warszawa. — W wyniku ostatniego posiadzenia reprezentacji zawodowej pracowników państwowych zwrócono się do p. prezesa Rady ministrów i do p. ministra skarbu z prośbą o wyznaczenie audjencji dla przedstawienia postulatów pracowników państwowych w sprawie zmiany dekretu o emerytach państwowych. Postulaty te mają być ujęte w specjalne memorjaly.

CHÓR POLSKI ZAGRANICĄ.

Poznań. — Chór katedralny w Poznaniu, pozostający pod wytrwanym kierownictwem ks. dr. Gieburowskiego, na krótko przed odjazdem z koncertami do Wiednia i Budapesztu, był obecny na mszy św. w kościele św. Marcina, gdzie ks. prałat dr. Taczak odprawił krótkie nabożeństwo na intencję sześciu tysięcy podryż. Podczas nabożeństwa chór odśpiewał motety Zielińskiego i Gomółki, poczem pociągiem na Ostrów — Katowice odjechał zagranicę.

PRZESUNECIE TERMINU ZJAZDU PRAC. SAMORZĄDOWYCH.

Warszawa. — Z powodów niezależnych od organizatorów ogólniokrajowy kongres pracowników samorządowych zwołany do Warszawy na niedzielę 9-go b. m., nie odbędzie się, termin kongresu został przesunięty na 16-go b. m.

NOWA USTAWA SPÓŁDZIELCZA.

Warszawa. — W najbliższych dniach wejdą pod obrady Sejmu nowy projekt ustawy o spółdzielniach, opracowany przez radę spółdzielczą przy ministerstwie skarbu oraz projekt ustawy o mleczarstwie, opracowany przez ministerstwo rolnictwa i reform rolnych.

MARKA NIEMIECKA WYŻYKUJE.

Warszawa. — Ostatnio zwyciężyła marka niemiecka, która na giełdzie warszawskiej cieszyła się w ostatnich dniach specjalnym popytem. Tłumaczy się to, zdaniem sfer finansowych, przemytem znacznych ilości marek do Rzeszy niemieckiej. Jak wiadomo, zarówno wywóz, jak i przywóz marek do Niemiec jest przez rząd Rzeszy zabroniony.

WYBICIE SZYBY W „MARY MILL”.

Warszawa. — Niewykryci dotychczas sprawcy wybili dużą szybę wystawową w żydowskiej firmie „Mary Mill”, skład piór wiecznych przy ul. Marszałkowskiej

nr. 104. Wartość rozbitnej szyby wynosi 1,800 zł. Policja prowadzi dochodzenie.

Wrażenia i uwagi.

BAL.

Na sali zielenią i światłem przybranej unosi się leciuchna woń perfum i to coś nieuchwytnie... czar bań.

Muzyka gra. Pieściwo ten tanga potęgują ten czar, który panuje tu wszędzie i któremu poddają się obecni, bezwiednie do melodji dośpiewując słowa.

Już nie namiętne tango, ale walczyk płynnie po sali. Rozpromienione twarze, wszyscy się bawią, tyle par tańczy.

Kolejno melodje się zmieniają. Już po północy. Jeszcze mazur. Ten dopełni skądś wruśzeń. Pobudka. Szykują się pary, tworząc pierwsze karo, następnie.

I płynnie melodja mazowieckich równin która jak kaskada spada na salę...

...o! dziś, dziś mazureczek, hołubce i rozpromienione twarze tańczących. I płynnie długi korowód rozbawionych par.

Na wschodzie zaczyna różowicie niebo. To świt. Szalona noc dobiega końca. Sala pomalą pustoszeje, ale wciąż wygląda jak zmietny, porzucony kwiat, o który nikt się już nie troszczy... J. G.

Kino „EDEN“ I-sza Aleja 12.

Pragnąc uprzyściplnić wszystkim obejrzanie naszego słynnego epokowego arcydzieła od dziś obniżamy ceny miejsce do normy zwykłej. Ostatnio dnii Gigantyczny arcyfilm świata

Sen Nocy Letniej

Przedstawienia tylko o godz. 6 i 9 wiecz. Wejście tylko na początek przedstawienia. Ceny zwykłe.

Uwaga! Ulegając życzeniom Władz Szkolnych w piątek 7 lutego punktualnie o godz. 8-iej po południu. **Uwaga!** dajemy specjalne przedstawienia dla Młodzieży Szkolnej i innych osób. po cenach południowych. Bliższe miejsca 50 gr., dalsze (fotele) 80 gr. z ustaw. dopłat.

KRONIKA

Częstochowa
8
LUTEGO
Sobota

Dziś — Jana z Maty w. Jutro — Apolonii.

Wschód słońca o godz. 7.11
Zachód 16.46

Kalendarzyk historyczny?
Stefan Batory przysięga na pacia conventa 1576 roku.

— Z kościółka im. Najśw. Marij Panny. Dnia 8 b. m. o godz. 6 m. 40 r. (Komunja św. będzie udzielona 10 m. wcześniej) w kościółku Im. Najśw. Marij Panny będzie odprawiona uroczysta Msza św. z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i odpowiednią nauką w intencji kapłanów. Do licznego udziału w tem nabożeństwie zaprasza Sodalicja Marijańska przy Jasnej Górze.

— Zebranie ogólne w II-gim oddz. K. S. M. M. Dziś, w sobotę, o godz. 7.15 w świetlicy Stowarzyszenia odbędzie się zebranie członków II-go oddz. K. S. M. M. przy parafji św. Zygmunta. Na porządku dziennym sprawy ważne, referat p. t. „Zgubne skutki alkoholu” — wygłosi ks. pref. Magott, po referacie dyskusja. Obecność członków na zebraniu obowiązkowa.

— Z teatru Kameralnego. W piątek, o godz. 20-iej jedno z ostatnich przedstawień znakomitej i pełnej świetnych sytuacji komedji węgierskiej Bus Feketego. „Trafiła pani generalowej”.

Komisja cennikowa powołana do życia.

W ub. środę wieczorem odbyło się w Magistracie organizacyjne posiedzenie komisji cennikowej, której zadaniem będzie wyznaczanie cen.

Jak wiadomo, komisje takie urzędowały przez kilka lat, potem je zniesiono, teraz zaś znów zostały przywrócone.

Na zebraniu organizacyjnym powołano do życia dwie sekcje: do badania cen przetworów mącznych, pieczywa i innych artykułów pierwszej potrzeby, w składzie 15-tu osób spośród przedstawicieli władz, organizacji zainteresowanych i t. d., oraz do spraw miesięcznych i przetworów miesięcznych w składzie 14-tu osób.

W poniedziałek o godz. 6-iej wieczór zbierze się sekcja mączna, a we wtorek sekcja miesięczna.

— Zabawa w sali Rady Miejskiej. Komitet Rodzicielski przy 7 kl. Publ. Szk. Powszechnej nr. 11 im. Adama Mickiewicza w Częstochowie urządza w sobotę, 8 b. m., w sali Rady Miejskiej zabawę taneczną z zaproszeniami, z której czysty dochód w całości zostaje przeznaczony na zakupienie obuwia i odzieży dla biednej dziatwy tejże szkoły.

Z zebrania w IV oddz. K. S. M. M.

W dn. 18.1 b. r. odbyło się walne zebranie członków IV oddz. Kat. Stow. Młodz. Męskiej. Po powołaniu członków kierownictwa z działalności rocznej i komisji rewizyjnej udzielono kierownictwu absolutorium. Następnie przystąpiono do wyboru nowego kierownictwa. Przez głosowanie prezesem obrany został druh Nowak Jan, wice-prezesem druh Karoń Czesław, następnie przez akklamację wybrano druhów: Choźnackiego Zygmunta — sekretarzem, Kokota Henryka — skarbnikiem, Maszewskiego Piotra — bibliotekarzem, Stałę Eugenjusza — naczelnikiem i Pawła Zygmunta — gospodarzem. Komisja rewizyjna: przewodniczący druh Jędrcecki Mateusz oraz członkowie: druh Pluciński Kazimierz i Jastrząb Tadeusz. Sad koleżeński: przewodniczący: Ks. asystent Stanisław Ciszewski oraz członkowie: druh Ziemia Marjan i p. Sołtyśiak Edward.

Z zebrania Związku Nauczycielstwa Polskiego

W ubiegłą niedzielę odbyło się na ratuszu nadzwyczajne zebranie nauczycielstwa szkół powszechnych i średnich. Na zebranie to przybyli delegaci z Warszawy w osobach p. St. Drzewieckiego — prezesa Sekcji szkół średnich i p. R. Kuźbińskiego. Poza tem w zebraniu wziął udział p. senator tutejszego okręgu D. Zbierski.

Zebranie odbyło się w dwóch etapach: o godz. 11-iej — Sekcji szkół średnich i o godz. 14-iej — Sekcji szkół powszechnych. Po zgajeniu zebrania przez prof. dr. Wawaka, prezesa miejscowej Sekcji nauczyc. szkół średnich, zabrał głos p. Drzewiecki. W półtoragodzinnym referacie przedstawił zebranym przedewszystkiem sprawy, które były tematem zjazdu delegatów Z. N. P. w Warszawie, odbyłym w dn. 6 i 7 stycznia b. r., a następnie obrazował prace i zabiegi Zarządu Głównego Związku, podejmowane w ostatnich dniach o utrzymaniu dotychczasowego dorobku szkolnego i stanu materialnego nauczycielstwa, a w zakończeniu, kreśląc zebranym ideologję Związku, jego dotychczasowe zdobycze nie tylko materialne, lecz przedewszystkiem moralne i rolę, jaka mu przypadła w odrodzonej Polsce, apelował, by nauczycielstwo w zrozumieniu ducha czasu, dobra szkoły i własnego nie pozostawało poza organizacjami nauczycielskimi i przyglądając się z ubożca, korzystało tylko z



Zentrale
R. KO. YABZASHI, Częstochowa, Aleja 26

zabiegów Związku i chodziło „luzem”.

W dalszym ciągu zebrania p. Kuźbiński przedstawił znów zebraniem, jak wygląda dzisiejsza szkoła, szczególnie powszechna, praca nauczyciela i stosunek władz przełożonych. Znając te sprawy doskonale ze swej pracy instryktorskiej, nie potrzebował czerpać materiału z opowiadań, lecz z własnych przeżyć i spostrzeżeń niezbyt kolorowe przesuwał obrazu.

Na zakończenie pierwszego etapu zebrania p. senator Zbierski omówił sprawy ostatnich posunięć oświatowych i budżetowych na terenie całej parlamentarnej.

Drugi etap zebrania, w którym wzięło udział związkowe nauczycielstwo szkół powszechnych, rozpoczął się o godzinie 14-iej. Zebranie zagał i prowadził prezes Oddziału Grodzkiego p. J. Magnuski. Pierwszy zabrał głos delegat Zarządu Głównego p. prof. Drzewiecki. W drugim swym referacie nieco zmienionym i dostosowanym do zagadnień szkoły powszechnej i jej dzisiejszego stanu posiadania oświelił zebranym ten nad wyraz ciężki i krytyczny stan, to załamanie się powszechności nauczania, a następnie, jakie stanowisko i poczynania w tych sprawach zajmował i zajmuje Związek, który grozę położenia szkoły powszechnej postanowił przedstawić całemu społeczeństwu i w tym celu zwołał na dzień 8-go stycznia b. r. ogólnopolski zjazd wszystkich stowarzyszeń społeczno-oświatowych. Zjazd, po zapoznaniu się z całością dzisiejszej szkoły powszechnej, gdzie półtora miliona dzieci niema miejsca, wyłonił spośród siebie między-stowarzyszeniowy naczelny Komitet, który ma dalek, łącznie ze Związkiem Naucz. Polsk. zająć się tem zagadnieniem.

Następnie złożyli swe sprawozdania ze zjazdu w Warszawie kierownicy poszczególnych odcinków pracy związkowej, nad którymi wywiązała się ożywiona dyskusja.

W zakończeniu dyskusji zebrani, na wyłoniony wśród obecnych wniosek, powzięli uchwałę opodatkowania się na rzecz dożywiania najbiedniejszych dzieci w szkołach powszechnych w wysokości pół procent od miesięcznych pensji do końca roku szkolnego.

— Ubezpieczenie na wypadek braku pracy. Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, liczba robotników, zabezpieczonych na wypadek braku pracy w Funduszu Pracy na dzień 1 października 1935 r. wynosiła ogółem 897.855 osób, liczba zaś pracowników umysłowych ubezpieczonych na wypadek braku pracy w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych — 297.646 os.

Na terenie województw centralnych ubezpieczonych było na wypadek braku pracy 460.045 robotników i 128.572 pracowników umysłowych, w województwach zachodnich 230.957 robotników i 75.143 pracowników umysłowych, w południowych 151.795 i 51.465, na terenie województw wschodnich — 55.058 robotników i 24.466 pracowników umysłowych.

W porównaniu z miesiącem poprzednim liczba robotników zabezpieczonych w Funduszu Pracy zmniejszyła się o 12.900 osób, liczba zaś pracowników umysłowych, ubezpieczonych na wypadek braku pracy, wzrosła o 2.974 osób.

Sprawa hr. Brasow

rozstrzygnięta będzie przez wyjątkowy komplet siedmiu sędziów Sądu Najw.

Na początku ub. m. rozpoznawano w Sądzie Najwyższym sprawę kasacyjną bratowej ostatniego cara, hr. Brasow, o zwrot majątków częstochowskich, stanowiących niegdyś własność wielkiego księcia Michała, a objętych przez skarb państwa na podstawie traktatu ryskiego. W pierwszych dwóch instancjach po-

wództwo hrabiny Brassow zostało oddane. Sąd Najwyższy po rozpoznaniu skargi kasacyjnej zdecydował ogłosić wyrok po kilku tygodniach t. j. 31 stycznia. Jednak i do tego terminu Sąd Najwyższy nie mógł powziąć decyzji i przesunął termin ogłoszenia wyroku na 6 bm.

Jednak i tym razem komplet sędziowski nie zdecydował się rozstrzygnąć tego zasadniczego sporu. Sprawę przekazano do rozstrzygnięcia na zwiększony komplet siedmiu sędziów.

Jest to wyjątkowy precedens, gdyż przekazywanie sprawy na komplet 7-ju sędziów zdarza się w wypadkach bardzo wyjątkowych i szczególnego znaczenia, kiedy normalny komplet 3-ch sędziów nie może rozstrzygnąć zagadnienia.

Prokuratorja Generalna wysuwając kontrargumenty kwestjonowała legalność małżeństwa hr. Brassow z w. księciem i wskazywała, że rozwód hr. Brassow z jej

poprzednim mężem, rotmistrzem kirasjerów Wolframem, był nieregularny, a za tem, zdaniem Prokuratorji Generalnej, małżeństwo z w. księciem jest nieważne i tem samem hr. Brassow nie może pretendować do spadku.

Spór, którego wynik oczekiwany jest z wielkim zainteresowaniem, szczególnie przez koła emigrantów rosyjskich, rozstrzygnięty będzie prawdopodobnie nie wcześniej, jak za kilka tygodni.

— Kurs walut. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.21¹/₂, rubel złoty 4.78¹/₂, dolar złoty 9.04, banknoty niemieckie 152.000.

— Nocne dyżury aptek.
W nocy z dnia 7-go na 8 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Szostakowicza — Nowy Rynek Nr. 6, p. Bujakowskiego — Aleja Wolności 37. W razie pożaru należy wezwać Straż przez telefon Nr. 22-22.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

WYBUCH WEZUWJUSZA.

Rzym, 7.2. — Dziś rano mieszkańcy Neapolu spostrzegli wzmogoną działalność Wezuwjusza, który począł wyrzucać z krateru potężne kłęby dymu. Nad wulkanem ukazała się jaskrawa łuna.

Gen. Goering w Polsce

Berlin, 7.2. — W tutejszych kołach dyplomatycznych rozeszła się dziś pogłoska, że gen. Goering wybiera się niedługo na polowanie do Polski.

Ograniczenie niemieck. tranzytu PRZEZ POLSKĘ.

Berlin, 7.2. — Wobec tego, że rokowania polsko-niemieckie w sprawie tranzytu przez polskie Pomorze nie dały rezultatu, gdyż, jak się uskarża prasa niemiecka, „strona polska odrzuciła propozycje niemieckie”, nastąpiło ograniczenie niemieckiego ruchu tranzytowego, zarówno osobowego, jak i towarowego do Prus Wschodnich.

Ruch ten odbywać się odąd będzie w rozmiarach dawniej ustalonych uzgodą polsko-niemiecką z r. 1921.

Prasa niemiecka czyni zarzuty Polsce, że ona ponosi winę za „ten godny ubolewania stan”... „Polska bowiem ma tylko własne interesy na oku, nie mogąc zrozumieć potrzeb swego partnera”.

KATASTROFA SAMOLOTOWA.

Berlin, 7.2. — W czasie lotu ćwiczonego ponad Monachjum, zderzył się najwidoczniej wskutek mgły dwa samo-

loty. Obaj piloci zdołali wyskoczyć z pomocą spadochronów. Jeden z samolotów spadł na ulicę i zabił 3 osoby, a 2 ciężko ranił. Drugi samolot spadł w Schwabing pod Monachjum nie powodując żadnych ofiar.

STRACENIE MORDERCY.

Berlin, 7.2. — W Duisburgu stracony został dziś 35-letni G. Raas, skazany na śmierć za morderstwo własnej narzeczonej, popełnione w celach rabunkowych.

WYSTĄPIENIA PRZECIWIWYDROSKIE

Warszawa, 7.2. — Podczas jarmarku w Zagorowie, powiat koniński, grupa mieszkańców podburzona przez agitatorów wszczęła awantury z kupcami żydowskimi, wywracając stragany. Wybito również część sztyw w mieszkaniach żydowskich. Przybyła na miejsce eskadry policja przy użyciu pałek szybko przywróciła spokój. Kilka osób aresztowano.

DZIS WYROK NA MORDERCĘ Z TATR.

Kraków, 7.1. — Przez cały dzień wczorajszą trwało nadal rozprawa w wojskowym sądzie doraźnym przeciwko desertorowi Grenzle, który w bestialski sposób dla rabunku ubrania zamordował turystę inż. Dyllona w szalasy górskim w Tatrach.

W drugim dniu procesu lekarze badali stan umysłowy Grendy, uznając go za osobę normalnego, poczem prokurator domagał się kary śmierci dla mordercy, a obrońca — przekazywania sprawy z sądu doraźnego do postępowania zwyczajnego.

Dziś, w piątek, sąd doraźny ogłosił wyrok.

Wspaniałe arcydzieło

filmowe, osnute na tle głośnej powieści Dostojewskiego p. t.

ZBRODNIĄ I KARĄ

wyświetla z wielkim powodzeniem

Kino-teatr „Stylowy”, II Aleja nr. 27.

ruchy rąk, jakie widział Gutenberg, były wtedy, gdy Grzywnowicz przyszedł dobrać Piekarskiego.

Sąd skazał Grzywnowicza na 7 lat więzienia.

Po odczytaniu wyroku oskarżony zaczął pisać, siostra zaś jego zemdliała na sali, wobec czego Sąd zmuszony był przerwać odczytywanie motywów.

Po uspokojeniu się oskarżonego Sąd odczytał motyw.

Sąd uznał winę oskarżonego, jego bestialskie zniecanie się nad leżącym Piekarskim i zasądził wyższy wymiar kary ze względu na częste podobne wypadki, jakie mają miejsce na terenie Częstochowy.

Zuchwałé włamanie

do zakładu jubilerskiego.

Wczoraj w nocy jacyś nieznanymi sprawcy za pomocą podkopu z piwnicy usiłowali dostać się do zakładu jubilerskiego W. Działoszyńskiego, mieszczącego się przy ul. Panny Marji nr. 20.

Sprawcy wybili otwór w podłodze od piwnicy, lecz nim zdążyli go dostatecznie rozszerzyć, właściciel sklepu obudził się wskutek szczenia psa i uruchomił sygnalizację alarmową.

Złodzieje spłoszeni tem zbiegli przez ogród, przylegający do kamienicy.

Do dokonania ostatecznego rabunku brakowało tylko paru minut.

Jest to już drugie nieduże włamanie złodziei do zakładu Działoszyńskiego, gdyż w ub. roku w ten sam sposób próbowali nieznani złoczyńcy dostać się również po kosztowności.

Dość częste podobne wypadki włamań w Częstochowie stwierdzają, że w naszym mieście grasuje niewątpliwie szajka dobrze zorganizowanych, nieuchwytnych włamywaczy.

Kronika sportowa

Otwarcie zimowej olimpiady

wobec 60 tysięcy widzów.

Jak już donosiliśmy, wczoraj o godz. 11-jej kanclerz Hitler dokonał otwarcia olimpiady w Garmisch Partenkirchen. Na stadionie zgromadziło się 60.000 widzów.

W czasie defilady zawodników polskich poprzedzał senior naszych narciarzy Bronisław Czech z narodowym sztandarem; za nim szła trójka wodzów drużyny: p. Glabisz dr. Boniecki, prok. Kulej, a następnie patrol wojskowy, narciarzy, Kalbarczyk jako jedyny żywiarz i hokeista. Tablice z nazwą państwa niósł odkomenderowany członek Arbeitadienten niemieckiego.

Polscy olimpijści maszerowali w defiladzie w szarych swetrach bez marynarek i przyjmowani byli bardzo serdecznie. Natychmiast po defiladzie rozpoczął się

turniej hokejowy. Na lodowisku głównym walczyli Węgrzy z Belgią, którą pokonali w wysokim stosunku 12:1. Na tem samym lodowisku walczyli Niemcy ze Stanami Zjednoczonymi, ulegając amerykańkom w stosunku 0:1.

Polska drużyna hokejowa rozegrała z mistrzem świata Kanadą na odległym od miasta Riesenese. Jak było do przewidzenia, Polacy ulegli kanadyjczykom, a to w stosunku 1:8.

Wynik poszczególnych tercji przedstawia się następująco: (0:5), (1:2), (0:1).

Wczorajem grała Szwecja z Japonią.

Na srebrnym ekranie

KINO „LUNA” wyświetla kapitalny, polski film farsowy p. t. „Dodek na froncie”.

Jest to przeżabawna historia o niezwykłych przygodach na froncie rosyjsko-austriackim zrecznego, sprytnego wisusa krakowskiego. Parodję środowiska posunęło aż do ostatecznych granic, sytuacje nie grzeszą logiką, ale wszystko razem jest tak komiczne, że rozbawiona publiczność pokłada się ze śmiechu. Dymsza jako ordynans w wojsku austriackim, Dymsza jako oficer rosyjski i bohater, Dymsza jako cyganek, tancerka i śpiewaczka — może i przesadza w grotesce, ale jest rozbawiająco komiczny, zdobywa się na wyborne sceny. Obok Dymszy bardzo wyraziste sylwetki dali: świetna Cwiklińska, Orwid i Znicz. Urozmaicenie wprowadzają romanse cygańskie, śpiewane przez chór podczas balu i przepłatanie tańcem. Dialogi posiadają wiele dowcipu, co przyczynia się do jeszcze większego rozweselenia widzów. Ubawić się można setnie. — Nad program tygodniowy. (—J.)

— SZCZEGÓL MÓWIACY WSZYSTKO... Znamieniem dobrego tonu i jednocześnie praktycznym znawstwem jest przedwzrostkiem... aparat radiowy. Jeżeli jesteś znany aparat T e l e w i s k o n - a m b a s a d o r t o ł a t w y stał wniosk, że posiadacz jego ma dobry gust. Je li b i d o s k o n a ł a m u z y k a , z e z n a s i e n a t e c h n i c e r a d i o w e j , z e w y d a j e p i e n i e z a c e l o w e , z e j e s t p r a k t y c z n y . B o p r z e d z i e n i a n i e b a r d z i e j d o s k o n a ł e g o , b a r d z i e j p r e c y z y j n e g o i n e z a w o d n e g o , w y t w o r n e g o i e l e g a n c j i j a k o d i o m n i k T e l e f u n k e n - A m b a s a d o r , o c z y s t y m , n a t u r a l n y m i p o t e n t n y m t o n i e , o z a s i e g u s w i a t o w y m , o ł a t w y m i p r o s t y m o d b o r z e .

OSTRZEGAM przed nabyciem domu przy ul. Kilińskiego 90 od Katarzyny Błaszczak i Jakóba Kozła, ponieważ nieruchomości te są przepisana fikcyjnie przez męża mojego. Komornik objęte jest aresztem, o nieruchomości wystawiona na licytację. Stefania Błaszczak, 260

PKOJ wynajmę ładny, z całodziennym utrzymaniem, dla samotnej osoby. Władysław — Mieczysław III Aleja nr. 79.

ZAKŁAD KLASZTORNY z jednym z mistrzów Wielkopolski przyjmując pensjonariuszy z całkowitym utrzymaniem. — Cena w pojedynczych pokojach od 70 zł. miesięcznie. Położenie spokojne, obok parku miejskiego. — Zgłoszenia do „Głosa Częstochowskiego” pod literą „Z J.”

komfortowy, z utrzymaniem lub bez — 33 m. 4 Wolności nr. Aleja

Z Sądu Grodzkiego.

Sensacyjna sprawa o pobicie kpt. rez. J. Wójcika

Dziś od godziny 10-jej rano rozprawiana jest przez Sąd Grodzki w dalszym ciągu sprawa o pobicie J. Wójcika, która ze względu na niezwykle sensacyjne to wzbudziła ogólne zainteresowanie.

Na początku dzisiejszej rozprawy w wyjaśnieniach oskarżonych sędzia Leszczyński zapytuje osk. Kobyleckiego, kiedy dowiedział się o ulotkach.

Osk. — Wczorajem tegoż dnia.

Sędzia: — Czy treść ulotki uwiłaczała panu?

Osk. — Tak jest.

Sędzia: — Żadnych zarządzeń pan nie wydawał?

Osk. — Żadnych. Odniosłem się do Związku Legionistów w tej sprawie.

Sędzia: — Czy panu nie wiadomo o usiłowaniu zawładnięcia ulotkami?

Osk. — W tej sprawie nic nie wiem.

Następnie sędzia Leszczyński zadaje pytanie osk. Dolifskiemu, czy należał do tego biura na ul. Kościuszki?

Osk. — Byłem sympatykiem.

Sędzia: — POCO pan poszedł na stację?

Osk. — Chciałem, żeby p. starostę poinformować o ulotkach.

Sędzia: — Co pan jeszcze robił?

Osk. — Telefonowałem do p. starosty i p. kom. Lichodziejewskiego, aby był łaskawo zarządził zatrzymanie ulotek.

Kolejno składają wyjaśnienia wszyscy oskarżeni, poczem o godz. 11-jej m. 45 zabrał głos rzecznik oskarżyciela Wójcika — mec. Dziubiński; który w przekonującym przemówieniu wykazuje po kolei winę oskarżonych.

W chwili oddania numeru na maszynę mec. Dziubiński przemawia w dalszym ciągu.

Z galerji wybrańców fortuny

Poniżej podajemy podobizny osób, z pośród tych, które w ciągnięciu czwartej klasy 34-jej Loterii Państwowej, wygrały większe sumy.



P. Mieczysław Koralewski, zamieszkały w Warszawie przy ul. Nowogrodzkiej 66, jest starszym przodownikiem P. P., jako właściciel czwartej klasy 117633, na który padła wygrana zł. 50.000.—, otrzymał z Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej 10.000 zł.



Druga czwórka tego numeru była właścicielką D-ra Szczudelka, który oczywiście otrzymał taką samą sumę.

Nietrudno się domyślić, że wszyscy ci gracze Loterii, której ciągnięcie



Pani Jankowska, właścicielka drogerji w Toruniu, nabyła dla swej córki, Krzyszi, cały los Nr. 165757, oraz czwartej n-ru 167420. Jednego i tego samego dnia, w odstępie jednej godziny, na pierwszy z tych numerów padła wygrana 10.000 na drugi zaś 30.000.—. W ten sposób na czysto Krzyszia otrzymała 14.000 zł. Ładny pieniądź!



P. Edward Sprydyon Słazakiewicz przebywa stał w Modlinie. Na posiadana przez niego czwartej klasy Nr. 142621 padło 20.000 zł. Generalna Dyrekcja Loterii Państwowej wypłaciła mu więc 4.000 zł.

zaoptowali się już w losy do 1-jej klasy 35-jej rozpoczyna się 20 bm.

jest Walenty Piekarski, 10 razy karany więzieniem, w tem 5 lat za zabójstwo człowieka.

Policja zaczęła badać, z kim Piekarski przebywał i zaarrestowała Grzywnowicza Alojzego, lat 24, który w dniu tym chodził razem z Piekarskim.

Grzywnowicz przyznał się, że powracając z pijanym Piekarskim ul. Nadzecznej, ten wszczął z nim awanturę, mając pretensję do brata jego za to, że był świadkiem w jednej z jego spraw.

W pewnej chwili Piekarski miał rzucić się na Grzywnowicza, który przewrócił się. Ręka Grzywnowicza namacała kamień wagi 8 kg., którym uderzył Piekarskiego, poczem oddalił się.

Okazało się jednak na przewodzie sądowym, że Grzywnowicz nie potrzebował uderzać Piekarskiego kamieniem, bo tamten był pijany, słabszy, więc mógł go poprostu odepchnąć, względnie nie chodzić z nim po ulicach dość długo.

Badanie lekarskie ujawniło, że Piekarski otrzymał 3 ciosy kamieniem i śmierć poniósł wtedy, kiedy już leżał. Tak, że

Z Sądu Okręgowego

7 lat więzienia za zabójstwo człowieka.

W nocy z 26 na 27 października 1935 r., o czem w swoim czasie donosiliśmy, na ul. Nadzecznej rozegrał się krwawy dramat.

Na ulicy tej rozległy się nagle krzyki i potem jakby odgłos padającego ciała na ziemię. Działo się to wszystko pod oknami niejakiego Moszka Gutenberga, zam. w domu nr. 44.

Gutenberg pracował w drugim pokoju ale, słyszcząc odgłos padającego jakby ciała, doszedł do okna i wyrzwał na ulicę. Dostrzegł wtedy kogoś skradającego się pod oknem i po chwili, jak tenże osobnik zatrzymał się nad czemś leżącym na jezdni i zaczął wykonywać ruchy jakby uderzeń.

Później osobnik ten oddalił się. Gutenberg zdjęty ciekawością wyrzwał na ulicę po raz drugi i wtedy przekonał się, że w kahuży krwi leży człowiek. Zawiadomił więc policjanta dyżurnego.

W śledztwie okazało się, że zabitym

LOSY poleca słynna z ulistniami
l-szej większych wygranych
klasy KOLEKTURA
Antoniego Egera
 Częstochowa, Al. 14, tel. 14-41.
 Zamiejscowym wysyła się losy zaraz po otrzymaniu zamówienia.

Z Poczesnej

Dnia 2-go lutego b. r. po sumie odbyła się w sali Domu Katolickiego uroczysta Akademia ku czci Ojca św. Piusa XI i ku czci naszego Arcypasterza. Obszerna sala była wypełniona po brzegi. Po odegraniu marsza przez orkiestrę, ks. proboszcz J. Kozakowski, zgajając uroczystą Akademię, podkreślił wielkość i zasięg Ojca św., Jego rzewny stosunek do Polaków, fakt utworzenia naszej diecezji, ofiarności i pracę naszego Arcypasterza, oraz naszą cześć, miłość i przywiązanie tak do Ojca św., jakoteż i do naszego Arcypasterza. Punktem kulminacyjnym uroczystego obchodu był piękny i głęboki referat p. inż. Józefa Ostrowskiego — prezesa parafjalnej Akcji Katolickiej, w którym wzięty przedstawił łączność Ojca św. z Polakami, Jego poświęcenie w groźnych dniach Warszawy, Jego epokowe encykliki i pracę społeczną, historię naszej diecezji i działalność naszego Arcypasterza. Kończąc swój referat, p. inżynier wznosił orkiestrę na cześć Ojca św. i naszego Arcypasterza, który to orkiestrę wszyscy zebrani z entuzjazmem powtórzyli.

Do uświetnienia naszej uroczystości przyczynili się: orkiestra, chór i deklamacje.

Orkiestra smyczkowa dźwięków z Huty Starej odegrała bardzo dobrze 4 utwory muzyczne („Marsz”, „Na szczytach Karpat”, „Kalif z Bagdadu” i „Wiązankę”). Wyrazem powodzenia były rzęście oklaski.

Chór parafjalny pod kierownictwem Kawki odśpiewał następujące utwory: „Jak Opoka”, „Łódź Piotrowa”, „Pójdźcie do mnie wszyscy” i „Króluj nam Chryste”.

Wreszcie dźwięki wygłosiły dwie deklamacje na cześć Ojca św.
 Kończąc uroczysty obchód, ks. proboszcz odczytał tekst rezolucji, która została przyjęta i po podpisaniu przez delegację parafjalną odesłana do D. I. A. K. Scena była przybrana wieńcami, a na tle w zieleni tonęły portrety Ojca św. i naszego Arcypasterza.

Mile tony orkiestry smyczkowej zębnąły odchodzących i podniesionych na duchu parafjan. *Uczestnik.*

Niepokojący objaw

W prasie warszawskiej podano alarmujące fakty przechodzenia gospodarstw rolnych w Wielkopolsce w ręce niemieckie na tle podziałów rodzinnych czy spadków. Otóż rolnicy zarzucają Państwowemu Bankowi Rolnemu, że bank ten odmawia pożyczek na spłaty siostrzy braci przy podziałach spadkowych. Dzienniki przytaczają brzmienie stereotypowego blankietu, który mówi: „W odpowiedzi na podanie o udzielenie pożyczki na spłaty rodzinny, zawiadamiamy, że... Państwowy Bank Rolny... nie udziela pożyczek takich na terenie województw zachodnich.

Rodzina nie chce czekać... czytamy. Ten, który odziedziczył gospodarstwo, ma dwie możliwości, albo sprzedać gospodarstwo po długim procesie za grosze, albo też od Niemca, który ze swego banku dostanie na tychności pożyczkę, weźmie za swą własność większą gotówkę... Wobec konieczności t. zw. spłat rodzinnych i obstrzeżeń pożyczkowych na te cele dziesiątki gospodarstw rolnych Wielkopolski i Pomorza przechodzi w ręce Niemiec. Objaw ten jest zaskakujący. N. p. w wiosce, leżącej pod Bydgoszczą, a posiadającej zaledwie 84 drobnych posiadłości, z czego 57 proc. było własnością Niemców, w ostatnim tygodniu w ręce niemieckie przeszły w wyżej opisanych okolicznościach znowu trzy gospodarstwa... Nie koniec na tem, odbywają się nowe pertraktacje i już w najbliższych dniach nowe posiadłości przejdą w ręce niemieckie”.

Na ten niebezpieczny objaw powinno zwrócić się uwagę i zatamować to przechodzenie ziemi polskiej w ręce niemieckie na terenach województw zachodnich.

W związku z tymże spiesz się czas — czytając najnowsze pismo niemieckie „Goniec Częstochowski”

Kronika handlowa

— W Polsce zabrakło desek. Izby rzemieślnicze sygnalizują bardzo znaczną wyższość cen za drzewo tarte, która dochozi do 75% (skok z 70 zł. do 130 zł. za 1 metr sześci). W końcu roku ubiegłego stan rzeczy pogorszył się do tego stopnia, że stolarze już wogóle nie mogli otrzymywać drzewa. W szczególności dają się odczuwać brak zwykłego drzewa sosnowego pierwszej i drugiej jakości.

Położenie zakładów stolarskich z tego powodu jest wręcz rozpacze i o ile nie nastąpi natychmiastowy zwrot na rynku drzewnym, to następstwem będzie: unięruchowienie wielkiej ilości warsztatów, zwolnienie wielkiej ilości czeladników i uczniów i niemożność wywiązania się przedsiębiorców wobec odbiorców.

— Jaki będzie ruch budowlany? Sfery zainteresowane w rozwoju ruchu budowlanego i mieszkaniowego są przekonane, że nadchodzący sezon będzie sezonem do brej koniunktury. Wskutek wycofania się rządu z krajowego rynku kredytowego, kłapał prywatny dąży do zaangażowania się w budownictwie mieszkaniowym, czemu sprzyja znaczna niżka cen materiałów, stosowanych w budownictwie. Równocześnie rząd przedsięwziął środki, zapewniające dotarcie kredytów budowlanych do małych kredytobiorców. Poza to po raz pierwszy w tym roku zapewnione jest dotarcie kredytów budowlanych na całe mieszkaniowe dla drobnych rolników.

— Perfumowanie herbaty w sprzedaży. W ostatnich czasach pojawiła się na rynku w większej ilości herbata, której aromat wywołany jest sztucznie przez skroplenie jej olejkami syntetycznym. W ten sposób herbata gorszego gatunku, nasłutek jej zapachu, może uchodzić w handlu za herbatę wyższego gatunku. Dotyczy to specjalnie herbaty sprzedawanej nie w paczkach, lecz luzem.

Ponieważ fakt aromatyzacji herbaty nie jest ujawniany ani na opakowaniu, ani

w żaden inny sposób — ogół konsumentów nie orientuje się wcale w fakcie podnoszenia w ten sposób jej zewnętrznej wartości.

Aromatyzacja, czy, jak inni to nazywają, perfumowanie — nie ma wpływu na zlepśnienie smaku herbaty, gdyż przy narzaniu sztuczny aromat ulatnia się.

Stojąc na etanowisku, że wprowadzenie na rynek herbaty aromatyzowanej utrudnia warunki konkurencyjne dla firm handlujących jedynie towarami o aromacie naturalnym, Stow. Przemysłowców Herbacyjnych zwróciło się w tej sprawie do Izby Przemysłowej - Handlowej w Warszawie, która zwołała konferencję dla przedyskutowania tego zagadnienia. W przedmiocie wzięli udział przedstawiciele za równo sfer handlujących herbatą, jak i zrzeszeń kupieckich — jak również przed stawiciel działu badania żywności i przed miotów Państwowego Zakładu Higieny, p. Dr. Krauze.

W dyskusji podkreślono z różnych stron konieczność unormowania tej sprawy, składając się do wydania wogóle zakazu aromatyzacji herbaty przez uznanie aromatyzacji za fałszowanie produktu. Ponadto wysuwano również projekt nakazu urawniania nazewnictwa faktury aromatyzacji. Sprawa ta będzie przedmiotem dalszych prac Izby Przemysłowej Handlowej w Warszawie.

— Rynek konserw. Wzrastający z dnia na dzień w początkach grudnia połów szprytów spowodował dalszą niżkę cen tego surowca, obniżając je z 16 do 6 gr. za 1 kg., co zdecydowało o rozpoczęciu

pełnej produkcji szprytów w oliwie. W drugiej połowie grudnia wszystkie fabryki konserw rybnych rozpoczęły produkcję szprytów. Inne konserwy rybne produkowano na zapas w miesiącach poprzednich.

Ceny konserw szprytowych wstąpiły się w miesiącu grudniu znacznie. Fabryki sprzedawały w hurcie poczynając od 67 gr. za 400-gramową puszkę szprytów w połowie grudnia i zeszły do 63 gr. Ekspert szprytów zapowiada się po myślnie.

Okres sprawozdawczy zaznaczył się zwiększonym eksportem ogórków w puszkach. Tymaczy się to zwiększonym zapotrzebowaniem zagranicą na polskie ogórki oraz zdolnością konkurencyjną w stosunku do innych krajów eksportujących.

— Ceny zboża w kraju i zagranicą. Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od dnia 20 do 26-go stycznia r. b. według obliczeń biura giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie. Ceny za 100 kg. w złotych:

	Pszenica	Zyto	Jęczmień	Owies
Warszawa	20.00	12.37 ^{1/2}	15.62 ^{1/2}	13.79
Gdańsk	19.40	13.80	15.73	14.92 ^{1/2}
Poznań	18.13	12.37 ^{1/2}	14.75	13.94
Bydgoszcz	18.25	12.62 ^{1/2}	14.87 ^{1/2}	14.00
Łódź	19.56	13.25	15.00	15.50
Lublin	17.99	11.87	—	12.80
Równe	17.64	10.75	13.07 ^{1/2}	10.79
Wilno	19.19	12.32	—	13.00
Katowice	19.38	13.42 ^{1/2}	—	15.50
Kraków	18.51	13.28	—	14.37 ^{1/2}
Włocław	17.50	12.14	16.25	13.44
Berlin	25.54	20.95	28.08	—
Hamburg	20.52	11.70	—	12.96
Praga	37.34	29.40	30.14	26.29
Brno	36.30	28.38	29.26	26.07
Wiedeń	36.33	25.75	30.12 ^{1/2}	25.62 ^{1/2}
Liverpool	19.80	—	—	16.70
Chicago	—	11.39	16.74	21.02
Buenos Aires	17.64	—	—	—

Z KRAJU

(—) Bomba na balu studentów żydowskich. Z Warszawy donoszą: W żydowskim domu akademickim przy ul. Namieśnikowskiej w Warszawie, odbywał się wczoraj bal studentów żydów. Nad ranem jeden ze studentów znalazł w szatni jakiś pakunek. Jak się okazało, była to bomba, zawierająca większą ilość materiału wybuchowego, w puszcze blaszanej. Bombe, czy też petardę za brała policja, wszczynając dochodzenie. Była ona prawdopodobnie podrzucona.

(—) Bestjalstwo samosąd nad wiejskim Don Juanem. Sławę niecodziennego Don Juana mimo bardzo młodego wieku posiadał w okolicach Tomaszowa 19-letni Józef Was, ze wsi Godziszewka. Dlatego też gospodarza zabaw niechętnie go zapraszali i kiedy Was przybył onegdaj na wieczornicę we wsi Chorzęcin, dali się zaraz słyszeć głosy niezadowolenia wśród obecnych mężczyzn.

Jednak młodociany adorator płci pięknej nie sobie nie robił z tych pomruków i począł natychmiast flirtować z najpiękniejszą dziewczętami, których chłopcy znajdowali się również na zabawie. Bardzo szybko przyszło do rozpraw. Parobek wydarł Wasa z objęć jednej z tanecerek, wyciągnął go sieni i tu skatowali i poturbowali nożami łomami itp. tak okrutnie, iż młody człowiek wkrótce wyzionął ducha.

Tragiczna śmierć wachmistrza w katastrofie motocyklowej.

Straszna katastrofa wydarzyła się onegdaj w Brześciu nad Bugiem.

Ulica Steckiewicza pedziły z szybkością 60 km. na godzinę dwa motocykle 4-go Dywizjonu pancernego z Brześcia.

St. wachmistrz Jan Komadzik, prowadzący pierwszy motocykl, chcąc wymiąć kałużę, skrepił na rogu ul. Kościuszki w bok. Motocykl zaczął się do drzewa rosącego prawie na środku jezdni i podskoczywszy wskutek nagłego zahamowania na 2 metry w górę, runął na jezdnię.

Skutki katastrofy były straszne. St. wachmistrz Komadzik uderzył głową o bruk, poniósł śmierć na miejscu, strzelec Napoleon Mieczkowski zaś, wyrzucony siłą bezwładu z kosza, upadł o 10 m. od miejsca wypadku, doznając ciężkich obrażeń. — Mieczkowskiego, u którego stwierdzono złamanie zęba i nogi, przewieziono do szpitala wojskowego w twierdzy.

Dochodzenie wykazało, że Komadzik, który kilkakrotnie w rozmowach z kolegami wspominał, iż niewątpliwie zginie w katastrofie — był w czasie tragicznej jazdy nietrzeźwy.

Abisyńska konjunktura w Berlinie

Zmuszony do nastawienia się w pewnej mierze na kwestję abisyńską, udałem się do pobliskiej księgarni, aby się zaopatrzyć w abisyńską lekturę. Zapytałem o jedno z dzieł.

— Wyczerpane. W tych dniach jednak otrzymamy nowe wydanie. Zapotrzebowanie okazało się w ostatnich czasach zbyt duże.

Pytam dalej i dowiaduję się, że co czwarty klient kupuje lekturę abisyńską. I trwa to już od chwili, kiedy konflikt włosko-abisyński nabrał charakteru chronicznego. Księgarze zorientowali się natychmiast w konjunkturze i stawili odpowiednio handel. Za szybami wystawowami przeważają dzieła, traktujące o Abisynji. Podręcznice, geograficzne, reportaże, dzieła obrazkowe itp. W księgarniach zaznaczyło się z tego powodu dawno niewidziane ożywienie. — Ukazują się nowe wydania dawno wyczerpanych dzieł, rzucano się do przedkładów.

Ba, żeby ta konjunktura obejmowała tylko księgarstwo. Ale kto raz zaczyna się w nabytę książkę, chciałby wiedzieć, gdzie leży owa Addis Abeba, Dżibutti, Ual-Ual, Harrar, jezioro Tana i te wszystkie miejscowości, które prasa co dnia przynosi w swych wiadomościach. Gdzie leży dokładnie. Więc konjunktura abisyńska objęła również kartografię. — W ciągu krótkiego czasu wykupione zostały w Berlinie niemal wszystkie mapy Abisynji i przedsiębiorstwa kartograficzne przystąpiły do nowych wydań, odpowiednio ulepszonych i bardziej szczegółowych, jeśli to jest możliwe przy małej jeszcze znajomości dalekiego cesarstwa afrykańskiego przez europejczyków. W tej chwili np. wielkim popytem cieszy się popularna mapa Abisynji, wydana w małej podziale 1:2 i pół miliona. Towar tani, idzie od ręki. Sprzedawcy zacierają ręce. Tylko patrzeć, kiedy zabiorą się do niego sprzedawcy uliczni.

Taka jest konjunktura. I tak jest we wszelkich dziedzinach, które w jakikolwiek sposób dotyczą spraw abisyńskich. Ot, filatelicy. Jeszcze nigdy nie mieli tak licznych zapytań o marki abisyńskie. — Pomarańczowe jednogroszowe, czy ultramarynowe dwugroszowe marki abisyńskie znajdują bardzo chętnych nabywców po cenach wyższych od normalnych. Konjunkturę bowiem trzeba umieć na-

leźć wie uzyskać. Gdy się konflikt skończy, marki abisyńskie znową będą leżeć w albumie i czekać długo na nabywcę, który dziś płaci za każdą markę począwszy abisyńską srebrną markę niemiecką.

Powiew tworzącej się w Afryce historii widzi się i do numizmatyki. Talarzy Marii Teresy, nietylko te oryginalne z roku 170, ale i późniejsze, a nawet najnowsze, bite specjalnie dla Abisynji — o, ironio! — w mennicach włoskich, są pilnie poszukiwane. Pokrycie zapotrzebowania nie natrafia narazie na żadne trudności, gdyż zapasy mogą być łatwo uzupełnione z Włoch. Nie brak nawet, przynajmniej narazie, srebrnych monet z podobizną Menelika II, gdyż, nie przyjąwszy się w samej Abisynji, znalazły pomieszczenie w zbiorach numizmatycznych i u handlarzy. Długo spoczywały za wityrami i w szufladach, aż do czekały się konjunktury. Ale w innych krajach podobno już zbrakło monet Menelikowych. Wobec dużego popytu, a małej, albo żadnej podaży, coś dziwnego, że niedawno policja rumuńska odkryła istnienie „konsorcjum”, które fabrykowało i puszczało w handel fałszywe monety Menelikowe. Oto do czego doprowadziła konjunktura abisyńska.

Ale to nie wszystko. Wszyscy dzierżawcy i właściciele kin domagają się od swych dostawców wycinków z filmów „abisyńskich” do swego przeglądu tygodniowego. W tych dniach powrócił do Berlina wysłannik Ufy, prof. dr. Marcin Riecki, obladowany filmami, które nakręcił w Abisynji. Właściciele kin nie mogą się doczekać, kiedy otrzymają pierwsze odbitki tych filmów. Narazie ukazują się one w pismach ilustrowanych, które z tego powodu musiały podwyższyć swój zwykły nakład. Nawet ta publiczność, która zwykle poprzestaje na lekturze prasy codziennej, chętnie poszukuje i nabywa obecnie tygodniki ze zdjęciami z Abisynji.

W księgarni nakładowej, której specjalnością są dzieła dramatyczne i która zaopatruje również teatry w sztuki przed ich wydaniem w druku, złożono w ostatnim czasie 28, słownie dwadzieścia osiem, dramatów, mających za temat, czy za tło Abisynję. Gdyby to wszystko miało iść na scenę, to w tej chwili wszystkie teatry berlińskie dawałyby tylko sztuki „abisyńskie”.

Oto, co może konjunktura. *Z. H.*



